

GORZOWSKIE

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW 1964
M A J



GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9441/5

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 8

Gorzów — maj

Nr 5

MODLITWA PAWŁA VI U GROBU CHRYSTUSA

Bracia i dzieci!

Teraz właśnie umysły nasze mają się obudzić, nasze sumienia doznać oświecenia, a wszystkie siły naszej duszy mają się natężyć pod niosącym światło wzrokiem Chrystusa.

Ze szczerym bólem uświadamiamy sobie teraz wszystkie nasze grzechy, grzechy naszych ojców, grzechy całej minionej historii, uświadamiamy sobie grzechy naszej epoki i świata, w którym żyjemy.

A po to, by nasz ból nie był małoduszny ani zuchwały, ale pokorny — nie rozpaczliwy, ale ufny — nie bierny, ale skłaniający do modlitwy — niechaj się on zjednoczy z bólem Pana Naszego Jezusa Chrystusa, cierpliwego aż do śmierci i posłusznego aż do krzyża — i przywołując Jego wzruszające wspomnienie, wzywamy Jego zbawczego miłosierdzia.

Upadamy przed Tobą, Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż Twój Święty świat odkupił raczyli.

Tutaj, gdzie Ciebie, Panie Jezu, Niewinnego oskarżono, Sprawiedliwego osądzono, Świętego skazano; Ciebie, Syna Człowieczego, umęczono, ukrzyżowano i zabito, Tobie, Synowi Bożemu, bluźniono; gdzie wydrwiono i wyparto się Ciebie; gdzie Ty, Światłość, zaznałeś ciemności, Ty, Król, zostałeś wzniesiony na Krzyżu, Ty, Życie, poniosłeś śmierć, i Ty, umarli, zmartwychwstałeś do życia — pamiętamy o Tobie, Panie Jezu, wielbimy Cię, Panie Jezu, wzywamy Cię, Panie Jezu.

Zastanówmy się teraz:

Tutaj, Panie Jezu, Twoja Męka stała się daną przewidzianą i dobrowolnie złożoną, tutaj stała się ofiarą: Ty Sam byłeś Żertwą, Ty Sam byłeś Kapłanem. Tutaj śmierć Twoja stała się wyrazem i miarą grzechu ludzkiego, stała się ofiarą największego heroizmu, stała się ceną ofiarowaną sprawiedliwości Bożej, stała się dowodem największej miłości. Tutaj życie i śmierć zwały się w walce, tutaj odniosłeś zwycięstwo, Chrystus dla nas umarli i dla nas Zmartwychwstały. Boże Święty, Boże Mocny, Boże Święty i Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami.

Oto jesteśmy, Panie Jezu, przyszliśmy jak winowajcy wracający na miejsce przestępstwa. Przyszliśmy jak ten, który poszedł za Tobą, ale także Cię zdradził; my, tyle razy wierni i niewierni, przyszliśmy tutaj wyznać tajemniczą zależność pomiędzy naszymi grzechami, a Twoją Męką — naszymi dziełami i Twoim dziełem; przyszliśmy się bić w piersi, przeproszać Cię i błagać Twogo zmiłowania. Przyszliśmy, bo wiemy, że

Ty możesz i chcesz nam przebaczyć, ponieważ Ty zadośćuczyniłeś za nas. Ty jesteś naszym odkupieniem, Ty jesteś naszą nadzieją, Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przebacz nam Panie.

Panie Jezu, Odkupicielu nasz, ożyw w nas pragnienie i ufność w Twoje przebaczenie, utwierdź naszą wolę poprawy i wierności, daj nam zakosztować pewności i zaraz potem słodczy Twego miłosierdzia; Panie Jezu, Odkupicielu i Mistrzu nasz, daj nam siłę przebaczenia innym, tak abyśmy sami mogli naprawdę doznać przebaczenia; Panie Jezu, Odkupicielu i Pasterzu nasz, daj nam zdolność do kochania, tak jak chcesz, abyśmy za Twoim przykładem i dzięki Twej łasce kochali Ciebie a także tych wszystkich, którzy w Tobie są naszymi braćmi.

Panie Jezu, Odkupicielu i Pokoju nasz, który nam dałeś poznać Twoje najważniejsze pragnienie, „aby wszyscy byli jedno”, wysłuchaj tego pragnienia, które przyjmujemy za swoje i które tutaj staje się naszą modlitwą: „Abyśmy wszyscy byli jedno”.

Panie Jezu, Odkupicielu i Pośredniku nasz, spraw, żeby modlitwy, które zanosimy teraz stały się skuteczne u Ojca Niebieskiego przez Ducha Świętego.

Bracia i dzieci, módlmy się:

Wszechmogący wieczny Boże, który Chwałą Twoją objawiłeś w Chrystusie wszystkim narodom: strzeż dzieła miłosierdzia Twego, aby Kościół Twój, po całym świecie rozsiany, wytrwał w mocnej wierze i wyznawaniu Twego imienia. Przez Tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego po wszystkie wieki wieków. Amen.

Wszechmogący wieczny Boże, pociecho strapiionych, mocy strudzonych; niechaj dotrą do Ciebie modlitwy wołających we wszystkich utrapieniach; tak, aby wszyscy w potrzebach swoich cieszyli się opieką miłosierdzia Twego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Wszechmogący wieczny Boże, który nie śmierci, ale życia grzeszników zawsze pragniesz, przyjm łaskawie modlitwę naszą i wybaw ich od trwania w błędzie i przyłącz ich do Kościoła Twego Świętego, na cześć i chwałę Imienia Twego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

POST EUCHARYSTYCZNY

1. Dekret Kongregacji św. Oficjum z dnia 10. I. 1964 r.

W myśl Konstytucji Piusa XII „Christus Dominus” i Motu Proprio „Sacram Communionem” z dnia 19. III. 1957 r. wierni powinni powstrzymać się przed Komunią św. przez trzy godziny od pokarmów stałych i napojów alkoholowych a przez godzinę od wszelkich innych napojów z wyjątkiem wody. Kapłanów obowiązywały trzy godziny lub jedna postu, ale przed rozpoczęciem Mszy św. w myśl wyraźnych przepisów Konstytucji (n. III) oraz instrukcji św. Oficjum z 6. I. 1953 r. str. 6.

Obecnie Kongregacja św. Oficjum zniosła tę różnicę między kapłanem a wiernymi, postanawiając, że odtąd trzy godziny dla pokarmów stałych, a jedną godzinę dla pokarmów płynnych, **kapłani obowiązują również od momentu Komunii św.**

Odtąd więc obowiązują zawsze te przepisy, bez względu na to, czy Msza św. jest odprawiana w godzinach przedpołudniowych czy popołudniowych, o północy czy w pierwszych godzinach dnia.

SUPREMA SACRA CONGREGATIO SANCTI OFFICII

Decretum

In Apostolica Constitutione „Christus Dominus” diei VI ianuarii anni 1953, itemque in Motu Proprio „Sacram Communionem” diei XIX martii 1957, statutae fuerunt novae normae, quibus tempus ieiunii eucharistici coarctatum fuit ad tres horas quoad cibos solidos ac potus alcoholicos et ad unam horam quoad potus non alcoholicos.

In utroque documento spatium unius horae vel trium horarum computandum dicebatur ante communionem prochristifidelibus et ante Missam pro sacerdotibus celebrantibus.

Nunc autem visum est auferendum esse hoc discrimen in temporis supputatione, ita ut, etiam pro sacerdotibus litantibus, terminus ieiunii eucharistici servando deducatur a momento communionis in Missa sumendae, et non amplius a Missae initio.

Praesens decretum ab Em. mis Patribus Supremae Sacrae Congregationis S. Officii in Plenario Conventu Feriae IV diei 18 decembris 1963, latum, SS. mus D. Papa Paulus VI, in Audientia Exc. mo D. no Adessori S.S. Congregationis die 23 eiusdem mensis et anni concessa, benigne adprobare dignatus est, atque publici iuris fieri iussit

Datum ROMAE, ex aedibus S. Officii, die 10 ianuarii 1964.

Sebastianus Masela

Notarius

2. Indult specjalny dla kapłanów diecezji gorzowskiej

J.E.Ks. Biskup Ordynariusz, mając na uwadze ciężkie warunki, w jakich pełnią swą ofiarną posługę bliźnim duszpasterze diecezji gorzowskiej, szczególnie w niedziele i święta, kiedy ogromna większość binuje albo trynuje, zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o specjalną ulgę w przepisach co do Postu Eucharystycznego.

J.Em.Ks. Kardynał Prymas uznał słuszość przedstawionych motywów i na mocy nadzwyczajnych upoważnień Stolicy Apostolskiej łaskawie udzielił indultu na trzy lata, na mocy którego kapłani diecezji gorzowskiej, którzy binują albo trynują w niedziele i święta nakazane, mogą spożywać pokarm stały aż do jednej godziny przed jakąkolwiek Mszą św., pierwszą, drugą lub trzecią. W myśl indultu godzinę tę należy liczyć od początku Mszy św. a nie od momentu Komunii św., według którego należy liczyć trzy lub jedną godzinę w ogólnie obowiązujących przepisach Postu Eucharystycznego.

Podając z radością do wiadomości Księży ten nadzwyczajny przywilej, bez precedensu w dotychczasowej praktyce Kościoła, prosimy Wielebnych Księży, by korzystali z niego z roztropnością, biorąc przy tym pod uwagę możliwości zgorszenia wiernych. Niech również Kapłani nasi doceniają należycie tę łaskę i wywdzięczą się za nią szczególną pamięcią w modlitwie za Ojca św. i Ks. Prymasa oraz wiernością wobec Kościoła św.

DECRETUM

STEPHANUS CARD. WYSZYŃSKI

Primas Poloniae

Warszawa, dn. 15 Jan. 1964

N. 196/64/P.

(ad Sign. B1-15/63)

Annuentes precibus Episcopi in Gorzów, vigore specialisimarum facultatum a Sancta Sede Nobis tributarum, praesentibus litteris, attentis expositis, benigne concedimus, ut sacerdotes Ordinarius Gorzovien-

sis, qui diebus dominicis et festivis de praecepto S. MISSAE SACRIFICIUM binare vel trinare obligantur, aliquid per modum cibi solidi usque ad unam horam ante Missam sumere possint. Servatis tamen ceteris omnibus de iure servandis.

Praesenti Indulto valituro ad triennium.

(L.S.)

(—) † Stefan Card. Wyszyński

ADNOTACJA WYSYŁKI „NE TEMERE”

Mnożące się ostatnio wypadki bigamii z winy Księży, niespełniających obowiązku wysyłki „Ne temere”, zmuszają nas do konsekwentnego dopilnowania, by Księża usunęli wszystkie zaległości na tym odcinku i bardzo skrupulatnie zachowywali w przyszłości przepisy kan. 470 § 2 i 1103 § 2.

Doświadczenie zdobyte przez Księży przy sprawdzaniu i usuwaniu zaległości poucza, że konieczną jest odnotacja wysyłki „Ne temere” również na marginesie aktu małżeństwa w księgach zaślubionych. Ani protokoły przedślubne, ani protokoły czynności, (w których poleca odnotować wysyłkę zarządzenie Kurii, ogłoszone w OK 3/57, p. 11, str. 25 i w GWK 1957, str. 139) nie są tak trwałymi i łatwo dostępnymi dokumentami, jak księga zaślubionych, gdzie zawsze łatwo sprawdzić, czy „Ne temere” zostało rzeczywiście wysłane.

Dlatego też zarządzamy, w uzupełnieniu do poprzednich poleceń na ten temat, by od 1 stycznia 1964 r. wysyłkę zawiadomienia „Ne temere” obowiązkowo odnotowywać w księdze zaślubionych na marginesie aktu zawartego małżeństwa przez krótką notatkę w uwagach: „N.T. — data wysyłki”.

Wizytacje kanoniczne i dziekańskie będą zwracały baczną uwagę na spełnianie tego obowiązku.

Gorzów Wlkp., dnia 2 stycznia 1964 r.

Znak: B2 — 5/64

(L.S.)

(—) † Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

Zgodnie ze wskazaniami Kongregacji Sakramentów św. obowiązek powiadamiania „Ne temere” ustaje dopiero, gdy parafia, do której skierowano to powiadomienie potwierdzi **odbiór** powiadomienia i zanotuje go u siebie, a parafia wysyłająca winna to potwierdzenie zanotować również w księdze metrykalnej, podając datę otrzymania tego potwierdzenia.

PANCERNE TABERNAKULA

Zarządzamy, że **odtąd** do uzyskania zezwolenia na stałe przechowywanie Najśw. Sakramentu nie wystarczą tabernakula, wykonane domowym sposobem z pancernej blachy z patentowym zamkiem, jak to postanawia zarządzenie z 12 stycznia 1958 r., ale wymagane będzie **tabernakulum pancerne i ogniotrwałe**, o podwójnych ścianach i co najmniej trzech zasuwach, skierowanych w górę, w bok i w dół drzwiczek. Na przyszłość tylko takie tabernakula przymocowane na stałe do murowanej podstawy lub ściany, będą uznawane przy staraniach o wyżej wymienione zezwo-

lenie. Tam zaś, gdzie nie ma takiego tabernakulum a jest tylko pancer-na skrzynka, Księża dołożą wszelkich starań, by sprawić solidne, ognio-trwałe tabernakulum godne tej nazwy.

Prosimy raz jeszcze dokładnie przestudiować Instrukcję św. Kon-gregacji Sakramentów oraz zarządzenia diecezjalne na **ten temat, przy-pominane w GWK luty 1962, str. 40—48.**

Gorzów Wlkp., dnia 27 stycznia 1964 r.

Znak: B2 — 4/64

(L.S.)

(—) † Wilhelm Pluta

BISKUP GORZOWSKI

Kanoniści i moralisci stwierdzają, że jest obowiązkiem Rektora ko-ścioła przenosić Przenajśw. Sakrament, z zachowaniem wszelkich za-sad czci należytej świętej Tajemnicy, do domu lub w inne bezpieczne miejsce, o ile przechowywanie Przenajśw. Sakramentu nie jest dosta-tecznie zabezpieczone.

Kuria będzie urgować bezwzględnie wszystkich tu podanych po-łeczeń z zastosowaniem wszelkich sankcji, przewidzianych ustawami Ko-ścioła.

MSZE ŚWIĘTE POPOŁUDNIOWE

DEKRET

Wobec częstych prośb Księży Proboszczów o zezwolenie na odpra-wianie Mszy św. pogrzebowej po południu w takim czasie, by pogrzeb mógł się odbyć jeszcze przed zapadnięciem zmroku, korzystając z upraw-nień udzielonych nam Motu Proprio „Pastorale munus”, zezwalamy ni-niejszym na odprawianie Mszy św. popołudniowej już od godz. 13.00 również w dni powszednie.

Wobec powyższego pkt III naszego dekretu z 10. II. 1961 (OK 3/61 i GWK 1961, str. 117) brzmi obecnie następująco:

„III. Msza św. może być odprawiona w jakiegokolwiek dogodnej dla wiernych godzinie popołudniowej, tak w niedziele i święta jak i w dni powszednie.

Nie wolno jej jednak rozpocząć po godz. 20.00 a w okresie let-nim po godz. 21.00. Msza św. pogrzebowa powinna być rozpoczęta o takiej godzinie, by sam pogrzeb mógł się odbyć przed zachodem słońca”.

Gorzów Wlkp., dnia 11 marca 1964 r.

Znak: B2 — 9/64

(L.S.)

(—) † Wilhelm Pluta

BISKUP GORZOWSKI

DYSPENSA OD OBOWIĄZKÓW ŚWIĄTECZNYCH

Prymas Polski

Warszawa, dn. 19. III. 1964.

Nr 1312/64/P

(1793/58/P)

DYSPENSA

Na mocy szczególniejszych uprawnień nadanych Nam przez Stolię Apostolską, niniejszym przedłużamy ważność — udzielonej przez Ojca

św. — dyspensy z dnia 5 marca 1951 r. N. 1746/51/R i zwalniamy wszystkich wiernych w Polsce o b o w i ą z k u uczestniczenia we Mszy św. i wstrzymania się od prac służbowych w następujące dni:

- a) Święto Matki Boskiej Gromnicznej
- b) Wniebowstąpienie Pańskie
- c) Drugi Dzień Zielonych Świąt
- d) Uroczystość SS. Piotra i Pawła Apostołów
- e) Święto Niepokalanego Poczęcia NMP.

Ważność powyższej dyspensy przedłużamy aż do odwołania.

m.p.

(—) † Stefan Card. Wyszyński

ODPIS:

N. 1218/64/P.

KOMUNIKAT

Sekretariatu Prymasa Polski

Sekretariat Prymasa Polski — z polecenia J.Em. Ks. Kardynała Prymasa — niniejszym podaje do wiadomości, że Ojciec św. PAWEŁ VI — przychyłając się do przedłożeń Jego Eminencji i Episkopatu Polskiego — ustanowił kanonicznie rezydencjalnym biskupem diecezji Gdańskiej J.E. Ks. Biskupa Edmunda Nowickiego, który dotychczas zarządzał nią z woli Stolicy Apostolskiej na prawach Ordynariusza.

Warszawa, dnia 12 marca 1964 r.

PERSONALIA

- Ks. Iwański Zdzisław z Trzechła — mianowany administratorem parafii Człopa.
- Ks. Jaskiewicz Tadeusz z Szlichtyngowej — mianowany administratorem parafii Szczecin—Pomorzany.
- Ks. Sulej Michał z Gryfina — mianowany administratorem parafii w Trzechlu.
- Ks. Lasota Leon z Gardny Wielkiej przeniesiony na wikariusza do Gryfina.
- Ks. Kłos Zdzisław z Zielonej Góry — przeniesiony na wikariusza do Gardny Wielkiej.
- Ks. Kołodziej Eryk ze Świdnicy — przeniesiony na wikariusza parafii Najśw. Zbawiciela w Zielonej Górze.
- Ks. Ożóg Piotr z Łobezu — przeniesiony na wikariusza do Świdnicy.

ZWOLNIENIA

- Ks. Koryl Edward zwolniony z obowiązków duszpasterskich parafii Szczecin—Pomorzany.
- Ks. Zbigniew Nowak zwolniony z obowiązków wikariusza parafii Jastrowie.

KAZUISTYKA

I Pyt.: Mam ochrzcić dziecko lat 8, które dotychczas przez zaniedbanie rodziców nie było ochrzczone. Czy muszę zwracać się do Kurii o pozwolenie?

Odp.: Według przepisów kan. 744 należy zawiadomić Ordynariusza o zamierzonym Chrzcie św. dorosłych.

Za dzieci (parvuli infantes), w myśl przepisów kan. 745 § 2, uważa się bez względu na wiek wszystkich niedoszlých do używania rozumu, dorosłymi są wszyscy inni. W naszych warunkach przyjmuje się ogólnie, że dziecko dochodzi do używania rozumu w wieku lat 7 (wiek szkolny). Jeżeli więc nie ulega wątpliwości, że dziecko poniżej lat 7 nie zostało dotychczas ochrzczone, wówczas Ks. Proboszcz zachowując przepisy kan 750 i 751, udziela Sakramentu chrztu św. „ritu parvulorum” sposobem dla dzieci, bez potrzeby zwracania się do Kurii o zezwolenie.

Gdy jednak dziecko ma lat 8, należy w myśl kan. 745 § 2 uważać je za dorosłe, jeżeli doszło do używania rozumu (np. chodzi do szkoły). Trzeba wtedy udzielić chrztu św. według rytuału dla dorosłych. Można jednak zwrócić się z prośbą do Ordynariusza, by zezwolił na rytuał chrztu dla dzieci (kan. 755 § 2), podając poważne i rozumne przyczyny. Taką przyczyną może być „incommodum baptizandi vel parochi”, „circumstantiae loci”, „ministerium pastorale” itp. W piśmie trzeba wyraźnie zaznaczyć, że prosi się o zezwolenie na udzielenie chrztu św. sposobem dla dzieci oraz podać przyczyny, o czym jednak najczęściej Księża zapominają. Ordynariusz nie może udzielić takiego zezwolenia „motu proprio”, ale w myśl kan. 755 „potest indulgere”, może skłonić się do prośby.

II Pyt.: Mam wątpliwości, czy dziecko lat 5, jest ochrzczone; czy też muszę prosić o pozwolenie na chrzest warunkowy?

Odp. W razie wątpliwości, czy dziecko jest ochrzczone i czy należy powtórzyć chrzest „sub conditione”, należy zwrócić się do Kurii, jeżeli sam Ksiądz Proboszcz nie może rozstrzygnąć, czy istnieje „rationabile dubium” — rozumna wątpliwość co do faktu lub ważności chrztu św. W piśmie do Kurii należy przedstawić podstawy wątpliwości oraz przeprowadzone badania i ich wyniki, prosząc o decyzję.

Jeżeli w takim wypadku wątpliwym dziecko ma już ponad lat 7, należy zarazem poprosić o zezwolenie na chrzest „modo parvulorum” (oczywiście, jeśli to odpowiada bardziej — jak można przypuszczać — i szafarzowi Sakramentu i osobie mającej być ochrzczonej).

III Pyt.: Matka z niemowlęciem, będąc w gościnie u krewnych, chce dać ochrzcić swe dziecko w mojej parafii, chociaż nie ma tutaj ani stałego ani czasowego miejsca zamieszkania. Czy mogę udzielić chrztu św. temu dziecku? Czy opłatę muszę zwrócić jej własnemu proboszczowi?

Odp.: W myśl kan. 462, 1°, 738 i 739, proboszcz może udzielić chrztu swoim parafianom i tułaczom (i ich dzieciom, naturalnie); obcym — a więc nie mającym zamieszkania w parafii — tylko wtedy, gdy bez trudności nie mogą być w niedługim czasie przeniesieni do swojej parafii (kan. 738 § 2). Poza tym wypadkiem musi mieć zgodę proboszcza albo Ordynariusza miejscowego, której to zgody można się domniemywać prawnie tylko w nagłym wypadku (kan. 738 § 1).

Autorzy są zgodnej opinii, że kapłan, nawet proboszcz miejscowy, udzielający chrztu obcemu parafianinowi bez zgody jego proboszcza, choćby tylko rozumnie domniemanej, narusza poważnie prawa proboszcza własnego (gravis iurium paroecialium violatio). Ten więc może słusznie się domagać oddania mu otrzymanej z tego tytułu ofiary.

PRZEMÓWIENIE REKTORA KATOLICKIEGO UNIwersytetu LUBELSKIEGO W CZASIE INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 1963/64

W imieniu całej naszej wspólnoty akademickiej mam zaszczyt powitać na dzisiejszej uroczystości Oddanego Przyjaciela Uniwersytetu — Jego Ekszelencję Księdza Arcybiskupa Kominka; Członka Komisji dla spraw KUL, któremu najserdeczniej dziękuję za odprawienie w dniu dzisiejszym Mszy św. inauguracyjnej — Jego Ekszelencję Księdza Biskupa Ignacego Swirskiego.

Z okazji Jubileuszu 50-lecia kapłaństwa, który Wasza Ekszelencja obchodził dwa tygodnie temu, miło mi złożyć w imieniu Wszystkich Zebranych wyrazy hołdu dla Jego zasług na polu naukowym i w działalności apostołskiej oraz życzenia wielu lat owocnej pracy dla dobra Kościoła i nauki!

Witam serdecznie naszego byłego Profesora na Wydziale Teologicznym i Członka Komisji Episkopatu dla spraw KUL — Jego Ekszelencję Księdza Biskupa Tomasza Wilczyńskiego, któremu dziękuję za kazanie wygłoszone w czasie Mszy św. inauguracyjnej.

Z radością witam Znakomitych Absolwentów Naszej Uczelni — Ich Ekszelencje Księża Biskupów: Ordynariusza Tarnowskiego, Jerzego Ablewicza, Administratora Apostolskiego Diecezji Płockiej, Jana Wosińskiego i tak bardzo nam bliskiego, Księdza Biskupa Henryka Strąkowskiego.

Witam serdecznie Członka Rady Państwa Pana Profesora Jerzego Zawieyskiego, Panów Przedstawicieli Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, (Ich Magnificencje) Panów Rektorów i Przedstawicieli Uczelni Lubelskich. Należyne słowa powitania kieruję do Reprezentantów Kapituł, Panów Posłów, Przedstawicieli Prasy i Tygodnika Powszechnego, Przedstawicieli Klubów Katolickich, a zwłaszcza Klubu Krakowskiego, który przysłał tak liczną reprezentację.

Witam wreszcie bardzo serdecznie wszystkich miłych Gości przybyłych na naszą uroczystość z całego kraju.

Drugą z rzędu Inaugurację roku akademickiego obchodzi Katolicki Uniwersytet w warunkach niezwykłych. Sesja Soboru watykańskiego II zatrzymała u stóp Świętego Piotra Jego Eminencję Księdza Prymasa, Jego Ekszelencję Księdza Biskupa Wielkiego Kancelerza, Wielu Księża Biskupów, którzy wraz z dwu i półtysięczną rzeszą Ojców Soborowych pod przewodnictwem Ojca Świętego Pawła VI pracują nad urzeczywistnieniem haseł odnowy Kościoła — jakie rzucił Świątobliwy Jan XXIII. W tak doniosłej chwili Uniwersytet Katolicki uważa sobie za zaszczyt i obowiązek, by podkreślić swą łączność z Ojcem chrześcijaństwa i Soborem powszechnym.

Dlatego — pozwalam sobie przedstawić treść telegramu w języku łacińskim, który zostanie przesłany do Cita del Vaticano:

Beatissime Pater,

Episcopi, Senatus Academicus, professores, administri, iuventus studiosa Catholicae Universitas Lublinensis ad Inaugurationem anni academici 1963/64 sollemniter celebrandam congressi, hisce litteris Sanctitati Vestrae debitum pietatis officium exsequi, summumque amorem declarare properant. Omnes quasi quodam vinculo unanimittatis et caritatis cum Patribus Concilii, quod habetur coniuncti, ad Deum Omnipotentem precatur, ut progressam renovandae Ecclesiae operam, in qua omne humanum tantam spem positam habet, laetus sequatur eventus. Supplices ad pedes Parentis ad pedes Parentis et Magistri Christianorum procumbentes benedictionem apostolicam orant.

Marianus Rechowicz
Rector Magnificus

Lublini, die 10 mensis Novembris anno 1963.

Jakkolwiek Jego Eminencja Ksiądz Prymas i Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Wielki Kanclerz oraz Polscy Ojcowie Soboru nie mogli przybyć na dzisiejszą uroczystość, dali wzruszające dowody jednościi i duchowego uczestnictwa z naszą społecznością. Dnia 2 listopada otrzymaliśmy telegram podpisany przez Jego Eminencję Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Piotra Kałwę, który mam zaszczyt odczytać:

Rektor i Senat KUL

Dziękując całym sercem za słowa wspólnoty z Ojcem Świętym, Hierarchią Kościoła Powszechnego, Polskimi Ojcami Soborowymi przez modlitwę i dobre uczynki przesyłamy na inaugurację nowego roku akademickiego, Magnificencji, Senatowi, Profesorom, Docentom, Pracownikom Naukowym, Administracyjnym, Fizycznym, Młodzieży, Towarzystwu Przyjaciół, Współpracownikom wyrazy radości i życzenia, by nowy rok pracy zespolił jeszcze głębiej umysły i serca w trudzie „Deo et Patriae”. Doświadczania przez które przechodzicie niech nie osłabiają ducha lecz prowadzą „Per ardua ad astra”.

Zdobywanie prawdy i mądrości musi być połączone z trudami i ofiarą!

Błogosławieństwo pasterskie przesyłają

Kardynał Prymas

Wielki Kanclerz Dwudziestu Czterech Polskich Ojców Soborowych

Stefan Kardynał Wyszyński

Biskup Piotr Kałwa

Wielki Kanclerz

(Dołącza życzenia Ksiądz Mączyński)

W sobotę dnia 9 listopada o godz. 20 Jego Eminencja Ksiądz Prymas tak bardzo nam bliski i znany Przyjaciel Uniwersytetu poświęcił Uczelni audycję przekazaną za pośrednictwem Radia Watykańskiego. Dziś wieczorem na falach eteru przemówi do Uniwersytetu także Kanclerz Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Piotr Kałwa.

TELEGRAM

Dając wyraz wdzięczności za wzruszające dowody życzliwości i przyjaźni dla Uczelni, które już zostały wyrażone w przemówieniu Jego Eminencji, proponuje przesłanie na ręce Księdza Prymasa słów następujących:

Księża Biskupi, Senat Akademii KUL, Pracownicy Nauki i Administracji, Młodzież Akademicka, Członkowie Towarzystwa Naukowego i Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu zebrani na uroczystej Inauguracji, po przesłaniu hołdu Ojcu Świętemu i Soborowi, dziękują Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Prymasowi, Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Wielkiemu Kanclerzowi, Polskim Ojcom Soboru oraz towarzyszącym Im Księżom Prałatom za życzenia i błogosławieństwo nadesłane telegraficznie z okazji Inauguracji roku akademickiego. Jesteśmy głęboko wzruszeni słowami Jego Eminencji Księdza Prymasa, skierowanymi do nas przez Radio Watykańskie. Wysłuchaliśmy ich z najwyższą czcią i wdzięcznością. Przyjmujemy je jako dowód Ojcowskiej miłości i wsparcia naszej służby przez cały Kościół Powszechny.

Ksiądz Arcybiskup Kominek

Księża Biskupi: Świrski Wilczyński, Ablewicz, Wosiński, Strąkowski

Groblicki

Rektor

Ksiądz Rechowicz

Sobór Watykański II jest w dobie dzisiejszej największym wydarzeniem międzynarodowym, dla nas katolików jest również jedną z tych tajemniczych rzeczywistości nadprzyrodzonych, w których głębiej i intensywniej przejawia się działanie Ducha Świętego. Z jego pracami i rozstrzygnięciami wiążą katolicy, ale także i niekatolicy wielkie nadzieje. Stoimy niewątpliwie w przededniu nowej wielkiej reformy Kościoła. Tak jak zaistnienie państwa Kościelnego i rodzący się feudalizm stworzyły formy, które Kościół musiał przyjąć, ażeby spełnić misję dziejową, tak w epoce dzisiejszej rezygnacja Kościoła z wszelkiego władztwa świeckiego, próba „odnowy przystosowanej” jak ją nazwał Jan XXIII i „przerzucenia mostu” w stronę świata współczesnego, według słów Papieża Pawła VI, połączona z usunięciem balastu historycznych nawarstwień feudalnych i absolutystycznych, narosłych w ciągu wieków, budzą rzeczywiste nadzieje na nową wiosną w życiu kościelnym.

Wiosnę tę zwiastuje przełom w stosunkach międzykonfesyjnych i międzyludzkich, którego wspaniałą zapowiedzią były encykliki Piusa XII i Jana XXIII, a zwłaszcza ostatnia encyklika „Pacem in terris”.

Jakkolwiek Katolicki Uniwersytet Lubelski jako instytucja nie może być Ojcem Soboru, szczerzy się jednakże tym, że na Concilium Watykańskim jest reprezentowany przez Przewodniczącą Komisji Episkopatu dla spraw KUL, Jego Eminencję Księdza Prymasa Stefanana Kardynała Wyszyńskiego, Wielkiego Kanclerza KUL, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Piotra Kałwę, aktualnych Profesorów i Wykładowców na Uniwersytecie, Ich Ekscelencję Księża Biskupów, Karola Woźtyłę, Walentego Wójcika, Jana Mazura.

Atmosferę intelektualną Uczelni i Jej idee reprezentują na Soborze nado Księża Biskupi, którzy dawniej byli Profesorami lub Wychowanymi Uniwersytetu.

Wielka szkoda, że zaproszeni w okresie trwania Sesji Soborowych Profesorzy nie mogli wyjechać do Rzymu. Ufamy, że wyjazd taki nastąpi w okresie Sesji najbliższych. Niezależnie jednak od uczestnictwa personalnego ludzi uniwersyteckich pragnęlibyśmy stwierdzić, że nowa forma życia kościelnego mogła wyrósć tylko w intensywniej atmosferze życia wewnętrznego i intelektualnego, do powstania której w dużym stopniu przyczyniła się trwająca od półwiecza działalność Uniwersytetów Katolickich.

Podobnie jak reformę gregoriańską na początku obecnego tysiąclecia przygotowało z dobrze rozwiniętymi szkołami katedralnymi i klasztorami Odrodzenie Karolińskie podobnie jak reforma trydencka wyrosła w wyniku prądów odrodzeniowych w XV i XVI wieku nadchodząca epoka nowa, została w dużym stopniu przygotowana przez rozwój nauki a w tym także nauk kościelnych, począwszy od końca wieku XIV.

Jest jednakże zasadnicza różnica między formułowaniem prawdy przez Sobór a formułowaniem prawdy przez naukę.

Definiując pewne prawdy jako objawione, Sobór pod przewodnictwem Ojca Świętego reprezentuje nieomylne Magisterium Ecclesiae. Nauka natomiast nie pretenduje do przewileju nieomyślności — jej granice zamykają się w ramach hipotezy. Ale między dogmatem a osiągnięciami rozumu nie może zachodzić sprzeczność, ponieważ nie co innego, lecz ta sama prawda jest rezultatem zarówno sformułowanych przez Inspirację jak również rzetelnych osiągnięć wiedzy.

Co więcej, hipotetyczny obraz rzeczywistości stanowi często tworzywo, na zasadzie którego zostaje zdefiniowana prawda absolutna. To co hipotetycznie musi jednak być doskonałe, by się spotkać z tym co absolutne. Dlatego w poszukiwaniu Prawdy nauka musi być wolna od wszelkiego pragmatyzmu, choćby chodziło nawet o szlachetną służbę takiej czy innej formacji społecznej, wolna od wszelkich wpływów subiektywizmu i relatywizmu. Tylko wolność nauki może ją uczynić autentyczną i wzniesić na piedestał, w którym hipotetyczność będzie coraz mniejsza, a bliskość pewności coraz większa.

Jeśli tak pojmujemy godność nauki i jej powołanie — stanie się jasne, że każdy uczony przez swój wyteżony wysiłek badawczy stwarza budulec, na gruncie którego wzrasta dzieło Soborowe. Wielkie dzieło reformy Kościoła i idącej z nią wolności, sprawiedliwości, miłości i pokoju buduje więc każdy Pracownik nauki, który szczerze i zgodnie ze swoim sumieniem szuka prawdy obiektywnej. Dzieło to buduje każdy student, zdobywając świadomie i ambitnie wiedzę nie tylko dla celów zawodowych ale dla niej samej, dla entuzjastycznego spojrzenia na prawdę, która według Pisma św. stanowi o najwyższej wartości człowieka. Dzieło to buduje również każdy pracownik umysłowy i fizyczny, jeśli pracuje w absolutnej zgodzie ze swoim sumieniem i prawdę uważa za wartość najwyższą.

Można więc w pewnym sensie zaryzykować twierdzenie, że dzieło Soboru jest budowlą wznoszoną przez wszystkich ludzi miłujących prawdę, w szczególności zaś tych, którzy się jej szukaniem zajmują ex professo. Jeśli tak, to każdy z nas może powiedzieć, że od jego wysiłku zależy wielkość, doskonałość i współczesność tego, co się dzieje na Soborze watykańskim.

Następnym zadaniem jest modlitwa. Sobór bowiem nie jest świeckim kongresem międzynarodowym, ale wielkim zebraniem następców Apostołów, obdarzonych charyzmatem Ducha Świętego. Ich zadanie, przekraczające siły ludzkie, trzeba wesprzeć modlitwą, ofiarą cierpienia i dobrym uczynkiem.

Tu należy zdjąć berety, togi, odłożyć berła i stanąć pokornie w szeregu Kościoła nazywającego się Ecclesia Orans.

Katolicki Uniwersytet Lubelski opiera się na wielkich nadziejach, które świat łączy z dziełem Soborowym, z szukaniem Prawdy, sprawiedliwości i pokoju przez wszystkich ludzi dobrej woli.

W Imię Boże otwieram rok akademicki 1963/64.
Quod Bonum, Felix, Faustum, Fortunatumque sit.

Sprawozdanie rektorskie za rok akad. 1962/63

W ubiegłym roku akademickim Katolicki Uniwersytet Lubelski zatrudniał 215 pracowników nauki, w tej liczbie 42 pracowników samodzielnych. Bibliotekarzy, lektorów, instruktorów WP i Laborantów było 46. W administracji Uniwersytetu pracowało 80 osób, pracowników fizycznych było 174.

Na Wydziale teologicznym kształciło się 446 studentów. 32 osoby otrzymały stopień licencjata-magistra, 14 osób stopień magistra, 1 stopień doktora. Został wszczęty 1 przewód habilitacyjny.

Z 54 studentów Wydziału Prawa Kanonicznego 6 ukończyło studia uzyskując dyplom magistra, 8 dyplom doktora. Również i na tym Wydziale otwarto 1 przewód habilitacyjny.

Na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej studiowały 443 osoby. 77 z nich zdobyło tytuł magistra, 9 tytuł doktora.

Wydział Nauk Humanistycznych kształcił 624 studentów. Z tej liczby 86 otrzymało dyplomy magisterskie, 6 pomocniczych pracowników nauki tego Wydziału doktoryzowało się na uczelniach państwowych, 2 dalszych pracowników zbliżało się już do egzaminu doktorskiego, dla 14 asystentów otwarto przewody doktorskie. Tak znaczne posunięcie naprzód prac dyplomowych stało się możliwe dzięki wielkiej pomocy Uniwersytetu. W ubiegłym roku 5 pracowników Wydziału Nauk Humanistycznych korzystało z całorocznego urlopu płatnego, 6 osób z daleko idącej niżki godzin. KUL udzielał też pomocy materialnej w formie stypendiów habilitacyjnych i doktorskich. Przewód habilitacyjny jednego z pracowników tego Wydziału został w pełni ukończony, drugi zbliża się do końca.

Przy końcu roku sprawozdawczego Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przystąpiło do likwidacji sekcji filologii angielskiej z powodu braku samodzielnego pracownika nauki, jako kierownika tejże sekcji. Odmówiono więc przydziału limitu przyjęć studentów na I rok studiów i zlikwidowano II, III i IV rok studiów. Rozpoczęta z tego samego powodu w ubiegłych latach likwidację sekcji filologii germańskiej i romańskiej objęła IV rok studiów. Na wszystkich trzech sekcjach neofilologii pozostał tylko V rok studiów. Studenci tegoż roku mogą dokończyć swoich studiów i uzyskać dyplom magistra w naszym Uniwersytecie.

Działalność naukowa historyków i polonistów o zasięgu międzynarodowym przejawiała się w ich współpracy z periodykami zagranicznymi oraz w zjazdach, na których trzej pomocnicy Wydziału wygłosili swe referaty. Zarówno samodzielnie jak i pomocnicy pracownicy nauki brali żywy udział w ogólnopolskim życiu naukowym w formie uczestnictwa w zjazdach i konferencjach oraz współpracy z licznymi towarzystwami, instytucjami i wydawnictwami naukowymi.

Z 283 publikacji pracowników wszystkich czterech Wydziałów 17 pozycji były to druki zwarte. Z tych liczb przypada na poszczególne Wydziały: Teologiczny ogółem — 87, wydań książkowych 7; Prawa kanonicznego — 40, książka 1; Filozofii Chrześcijańskiej — 67, pozycji książkowych 5 i Wydział Nauk Humanistycznych — 89, w tym 4 książki.

Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej powiększyły się w roku ubiegłym o 17 vol., przy czym należy zaznaczyć wyraźny spadek ilości otrzymanych egzemplarzy gratisowych. Stan w końcu roku sprawozdawczego

wynosił: 379.888 książek i czasopism (bez depozytów), 684 rękopisy oraz 8.496 innych jednostek bibliotecznych. Dzięki oddaniu do użytku nowych magazynów mieszczących 240 tys. vol., utworzono kilka pracowni bibliotecznych oraz czytelnię z księgozbiorem bibliograficznym, a także powiększono salę katalogową, która pomieściła również gabloty wystawowe. Poza co tygodniowym pokazem najnowszych nabytków Biblioteka urządziła 7 wystaw tematycznych. Wzrost liczby odwiedzin czytelników — mimo obniżenia się liczby studentów KUL — wskazuje na fakt, iż z usług Biblioteki naszego Uniwersytetu w coraz większym stopniu korzystają studenci i pracownicy innych uczelni lubelskich. W Bibliotece KUL odbyła miesięczną praktykę 6-osobowa grupa studentek bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pracownia mikrofilmowa przy Bibliotece wykonała 13.916 mikrofilmów, 1230 fotokopii oraz 360 reprodukcji i fotokopii przeznaczonych do wystaw.

Uzupełnieniem Biblioteki Uniwersyteckiej są księgozbiory zakładów naukowych, liczące łącznie 141.662 jednostki biblioteczne. W porównaniu z rokiem poprzednim stan tych bibliotek powiększył się o 4.881 vol. Liczba odwiedzin czytelników wynosiła 57.995, ilość wypożyczonych książek — 80.586.

Redakcja „Zeszytów Naukowych KUL” wydała 4 numery czasopism, obejmujące łącznie 320 stron. Nowością tego wydawnictwa były artykuły i zdjęcia informujące o katolickich uniwersytetach za granicą.

Międzydziałowy zakład naukowy — ośrodek ABMK wydał szósty i siódmy tom czasopisma „Archiwum, Biblioteki i Muzea Kościelne” o łącznej objętości 704 strony. Pracownia mikrofilmowa tego zakładu wykonała 73.104 strony negatywów i pozytywów oraz 2.167 zdjęć fotograficznych. We wrześniu br. zorganizowano 3-dniowe seminarium dla 45 pracowników zbiorów sztuki kościelnej z całej Polski.

Towarzystwo Naukowe KUL liczyło 259 członków. Na wszystkich Wydziałach i Komisjach Towarzystwa odbyło się łącznie 71 posiedzeń naukowych. Komisja Wykładów Uniwersyteckich zorganizowała 3 cykle, na które złożyły się 24 odczyty. Tytuły poszczególnych cykli brzmiały: „W setną rocznicę Powstania Styczniowego”, „Główne postacie biblijne” i „Osobowość człowieka”. W roku sprawozdawczym wydano 13 tytułów o łącznej objętości 234,5 arkusza wydawniczego.

Z ramienia Rektoratu odbyło się w ciągu ubiegłego roku 7 sesji pedagogicznych dla pracowników dydaktycznych KUL.

Tegoroczne Wykłady dla Duchowieństwa skupiły ok. 900 słuchaczy. Obecnych było również 5 księży Biskupów. Program Wykładów obejmował 9 referatów o ramowej tematyce „Postulowana odnowa duszpasterstwa”.

Instytut Wyższej Kultury Religijnej kształcił w roku sprawozdawczym 142 słuchaczy zwyczajnych, 351 nadzwyczajnych i 55 słuchaczy wolnych. 8 absolwentów uzyskało dyplomy ukończenia Instytutu.

W roku akad. 1962/63 odwiedziło KUL kilkunastu profesorów z zagranicy. Niektórzy z nich wygłosili odczyty, które cieszyły się dużą frekwencją. Ponadto Uczelnia gościła 2 wycieczki studentów zagranicznych. Kilku pracowników nauki naszego Uniwersytetu wyjechało za granicę w celach naukowych. Uniwersytet prowadzi z kilkoma instytutami za granicą korespondencję dotyczącą problemów naukowych.

Ze sprawozdania Senackiej Komisji Młodzieżowo-Stypendialnej wynika, iż na różnego rodzaju stypendia dla 538 studentów (34% studiującej młodzieży) wydano 1.634.165 zł. W domach akademickich wraz z konwiktem kiesz studentów mieszkało 771 osób.

Z ważniejszych osiągnięć 12 czynnych w ub. roku kół naukowych należy odnotować udział w licznych ogólnopolskich konferencjach, sympozjach, zjazdach i obozach. Za wygłoszone na zjazdach prace kilku członków kół naukowych otrzymało nagrody.

Stud. Henryk Podbielski — I nagrodę na Drugim Ogólnopolskim Zjeździe Młodych Klasyków w Warszawie, stud. Ks. Michał Kamiński i stud. Maciej Podgórski otrzymali równorzędną nagrodę II na Pierwszym Zjeździe Młodych Językoznawców w Poznaniu, zmarły tragicznie w lipcu ub. roku student historii Gwidon German otrzymał II nagrodę Uniwersytetu Poznańskiego na Zjeździe Studenckich Kół Naukowych w Poznaniu, stud. Maria Józefacka znalazła się w grupie osób nagrodzonych na Sympozjum Teatologicznym w Toruniu.

Charakterystyka działalności wewnętrznej kół naukowych za ubiegły rok akademicki zostanie ogłoszona w dziale kronikarskim najbliższego numeru „Zeszytów Naukowych KUL”.

Na dalsze podkreślenie zasługują następujące imprezy ogólnouniwersyteckie organizowane przez poszczególne Koła:

Koło Filozofów — VI Tydzień Filozoficzny na temat wolności woli, w ramach którego m. in. wygłosił odczyt prof. Roman Ingarden: spotkanie żałobne poświęcone pamięci Papieża Jana XXIII, XI Eutrapelia;

Koło Polonistów — 6 prelekcji na rozmaite tematy, wygłoszonych przez profesorów: Tadeusza Milewskiego, Zenona Klemensiewicza, Konrada Górskiego, Artura Sandeuera, Kazimierza Wykę i red. Władysława Bartoszewskiego;

Koło Teologów — 5 zebrań otwartych — z których jedno poświęcone było tematyce soborowej i połączone z projekcją filmu o Soborze oraz 2 spotkania z red. Anną Morawską i red. Tadeuszem Żychiewiczem;

Koło Historyków — zorganizowane pod egidą Rektoratu akademii z okazji setnej rocznicy Powstania Styczniowego, odczyt pułk. Gliwicza oraz dwa interesujące wieczory dyskusyjne: na temat Soboru i na temat książki Żałuskiego „Siedem polskich grzechów głównych”;

Koło Nauk Społecznych — zorganizowany wspólnie z Rektorem Tydzień Społeczny na temat: „Postęp techniczny a zmiany społeczne”;

Koło Klasyków — odczyt prof. Jerzego Zanowskiego pt. „Kolos Rodyjski”.

Teatr Akademicki dał kilka spektakli sztuki J. P. Sartre'a „Przy drzwiach zamkniętych” ponadto był współorganizatorem 2 wieczorów: „Wieczoru Pascala” w dniu Inauguracji roku akademickiego (razem z Kołem Romanistów) oraz „Wieczoru poezji i piosenki” (wspólnie z ZSP).

Liczną frekwencją cieszyły się koncerty organizowane przez katedrę muzykologii kościelnej. W ubiegłym roku akad. miał miejsce recital organowy prof. Romualda Sroczyńskiego oraz 2 koncerty muzyki poważnej w wykonaniu studentów Muzykologii. Ponadto studenci tej sekcji zrealizowali część artystyczną zorganizowanej przez Rektorat akademii poświęconej pamięci zmarłego Papieża Jana XXIII oraz akademii związanej z obchodami setnej rocznicy Powstania Styczniowego.

Rada Uczelniana najliczniejszej organizacji studenckiej, tj. Zrzeszenia Studentów Polskich, patronowała w dużej mierze życiu kulturalno-osiwiatowemu młodzieży akademickiej przez organizowanie zabaw, wyświetlania filmów, rozprowadzanie biletów ulgowych na koncerty i spektakle teatralne, urządzanie prowadzonych przez studentów muzykologii prelekcji połączonych z nagraniami muzyki poważnej i tym podobne imprezy. Z subsydiów tej organizacji korzystało około 50 osób na wczasach wypoczynkowych, wędrownych i świątecznych, na obozach szkoleniowych i w sanatoriach, zaś 23 osobom umożliwiono wyjazd na wycieczki zagraniczne. Niektórzy z mniej zamożnych studentów otrzymali zapomogę pieniężną w łącznej wysokości 3.000 zł. Inną formą pomocy świadczonej przez ZSP było pośredniczenie w otrzymywaniu doraźnych prac przez Studencką Spółdzielnię Usługową.

W ubiegłych latach został przeniesiony w stan spoczynku Doc. Bernard Stephan. Rozpoczął on pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1951/52, najpierw w charakterze lektora języka niemieckiego, potem jako adiunkt, następnie jako wykładowca przy katedrze filologii germańskiej. Od września 1954 r. B. Stephan pełnił obowiązki kierownika tej katedry. Od października 1956 r. prowadził zajęcia dydaktyczne jako zastępca profesora, a od listopada 1958 r. — jako docent.

W sprawozdawczym roku akadem. przeszedł na emeryturę kierownik katedry logiki na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej — Ks. Antoni Korcik, doktor filozofii, docent UJ. W latach 1924-26 był asystentem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1932 r. prowadził wykłady zleczone na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Wilnie. Zajęcia w KUL rozpoczął w 1945 r. W latach 1952-54 był prodziekanem Wydziału Filozofii KUL. W skład jego działalności naukowej wchodzi: 1) zajęcia dydaktyczno-naukowe na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL, 2) prace w towarzystwach naukowych — Ks. Antoni Korcik jest członkiem rzeczywistym Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Naukowego KUL. W latach 1953-57 był redaktorem naukowym „Roczników Filozoficznych”. W okresie 1957-63 wygłosił 13 odczytów na konferencjach grupy historii logiki PAN; są one wydrukowane w „Sprawozdaniach” PAN i w „Ruchu Filozoficznym”, 3) publikacje naukowe, wyrażające się do roku 1962 łącznie liczbą 35 pozycji bibliograficznych, z czego 2 są wydane oddzielnie, pozostałe zaś stanowią artykuły, auto-referaty i recenzje drukowane na łamach różnych czasopism.

W ciągu ubiegłego roku akademickiego zmarli trzej pracownicy Uniwersytetu: Prof. Dr Ignacy Czuma, Dr Stanisław Szczęch i Helena Wirkowiecka.

Ignacy Czuma urodził się w 1891 r. Przerwane na okres wojny studia prawnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył w r. 1922 otrzymawszy dyplom doktora praw. W tym samym roku rozpoczął wykłady w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Habilitował się w r. 1924, w roku następnym uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, tytuł profesora zwyczajnego zaś w r. 1930. Prowadząc katedrę skarbowości i prawa skarbowego na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno - Ekonomicznych pełnił, jednocześnie funkcje dziekana lub prodziekana tego Wydziału, a w roku akad. 1938/39 prorektora KUL. Był także przewodniczącym Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów. Jako członek założyciel Towarzystwa Naukowego KUL zajmował w nim kolejno szereg odpowiedzialnych stanowisk. Będąc posłem na Sejm w latach 1930-35 przyczynił się do wydania ustawy o nadaniu Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu pełnych praw państwowych szkół akademickich. W r. 1939 został

aresztowany wraz z innymi profesorami KUL przez Niemców. Po wyjściu z więzienia w r. 1940 przeniósł się do Niepołomic pod Krakowem, gdzie prowadził tajne nauczanie. W r. 1945 podjął zajęcia dydaktyczne w KUL, które kontynuował po przerwie trwającej od 1950 do 1957 roku. W r. 1960 został przeniesiony w stan spoczynku, jednakże w dalszym ciągu pracował naukowo zajmując się problemem metodologii nauk społecznych. Jako działacz katolicki brał Prof. Czuma czynny udział w organizacji akcji katolickiej przed wojną, a w akcji charytatywnej „Caritas” po wojnie i wygłaszał odczyty na różnych zjazdach społecznych. W uznaniu jego zasług w pracy dla Kościoła Papież Pius XII nadał mu godność szambelana. Prof. Ignacy Czuma zmarł 18 kwietnia 1963 roku.

Stanisław Szczęch urodził się w 1904 r. Pracę w KUL rozpoczął w r. 1928 jako młodszy asystent na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. W r. 1935 został zastępcą profesora. W r. 1939 został wraz z innymi profesorami aresztowany i przez 4 miesiące przebywał w więzieniu. W r. 1944 przez kilka miesięcy sprawował urząd dyrektora Żeńskiej Szkoły andłowej J. Sobolewskiej, następnie zajął się organizowaniem Gimnazjum Wieczorowego dla Dorosłych, w którym pracował na stanowisku dyrektora. Po wznowieniu działalności Uniwersytetu kontynuował wykłady ze statystyki na sekcji ekonomicznej Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych aż do likwidacji tego Wydziału. Od października 1949 r. do chwili śmierci, która nastąpiła 6 lipca 1963 r. pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL w charakterze starszego bibliotekarza.

Helena Wirkowiecka urodziła się w 1897 r. Od listopada 1952 r. rozpoczęła pracę w kwesturze KUL. Zmarła po długich cierpieniach 14-go czerwca 1963 roku.

Ks. dr. Józef Michalski

Z KRONIKI MOICH WSPOMNIENI.

Minęły tygodniowe rekolekcje zamknięte dla grupy diakonów w liczbie 39 w arcybiskupim seminarium duchownym w Poznaniu. Rychłym rankiem w sobotę suchodniową przed uroczystością Trójcy Św. 3 czerwca 1939 r. zdążają w skupieniu modlitewnym do katedry poznańskiej. Pogodny, letni poranek harmonizował z pogodą, jaka panowała w ich uświęconych przez praktyki rekolekcyjne sercach. Wznoszące się na horyzoncie słońce zdawało się być symbolem mającego zrodzić się za chwil kilka ich kapłańskiego życia.

Wchodzą w mroczne wnętrza prastarej katedry poznańskiej, gdzie w Złotej Kaplicy spoczywają prochy Mieszka i Chrobrego po to, aby książdz kardynał August Hlond mógł uświęcić ich ręce olejem św. katechumenów: „Racz poświęcić i uświęcić o Panie te ręce przez niniejsze namaszczenie i błogosławienie nasze, aby cokolwiek pobłogosławią, było błogosławionym, a cokolwiek poświęcą, było poświęconym w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

Wśród modlitewnego nastroju słyszeć dalsze słowa zmarłego Prymasa Polski: „Przyjmij władzę składania Bogu ofiary i odprawiania Mszy świętych tak za żywych, jako i za umarłych”. Weźmij Ducha Św., których grzechy odpuszczisz, są im odpuszczone, których zatrzymasz są zatrzymane”. I jeszcze jedno: „Czy obiecujesz mnie i następcom moim szacunek i posłuszeństwo?” — „Obiecuję” — brzmiała odpowiedź każdego z nowoświęconych kapłanów. I wówczas to dusza nasza śpiewała

„Te Deum” i „Magnificat”, wówczas to Chrystus zdawał się mówić do nas wspólnie z biskupem „Już nie będę was nazywał sługami lecz przyjaciółmi moimi”.

Skończył się akt święceń, 39 nowych kapłanów stanęło do pracy nad duszami w Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Wówczas 39 nowych zapaleńców wyruszyło na ocean świata na połów nieśmiertelnych dusz dla Chrystusa i Jego Oblubienicy, Kościoła Świętego.

Na wychodzących nowowświęconych kapłanów czekali już przed katedrą najbliżsi, czekała rodzina, czekał świat, dla którego złożyliśmy ofiarę z życia swego, ten świat, którego pracą swą mieliśmy zbawiać. Krótkie życzenia serdeczne otrzymaliśmy od osób szczerze nam i Bogu oddanych. W seminarium odbyło się krótkie pożegnalne śniadanie w obecności księdza rektora dr Kazimierza Kowalskiego obecnego biskupa w Pelplinie, prefekta studiów księdza dr Lucjana Bernackiego, księdza prof. dr Zygmunta Baranowskiego, księdza prof. dr Seweryna Kowalskiego, księdza prof. dr Aleksandra Żychlińskiego oraz księdza prof. dr Kazimierza Karłowskiego, oficjała Sądu Metropolitalnego w Poznaniu i księdza Aleksandra Wietrzykowskiego. Poczem nastąpił rozjazd po całej Wielkopolsce, ażeby poczynić ostatnie przygotowania do Mszy św. prymicyjnej.

Wreszcie krótkie wakacje, odpoczynek po 6-letnich trudach seminaryjnych i już 1 lipca 1939 r. stanęliśmy wszyscy do pracy na niwie Chrystusowej, każdy na odcinku jemu wyznaczonym przez władzę duchowną. Krótko jednak trwała nasza normalna praca duszpasterska. Dwa miesiące później rozpoczęła się już druga wojna światowa. Hitler opanował nasze polskie ziemie. Rozpoczęło się martyrologium Narodu Polskiego ale również i nasze martyrologium. Stanął wtedy przed nami Chrystus obarczony krzyżem i przemówił: „Jeśli kto chce iść za mną, niech sam siebie zaprze i weźmie krzyż i naśladuje mnie” (Mat. 16, 24). „Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą” (Jan 15, 20). „I będziecie w nienawiści... dla Imienia mego...” (Mat. 10, 22). , , , ,

Większa ilość parafii została osierocona już na początku 1940 roku z powodu aresztowania większej ilości kapłanów. Pozostali rozpoczęli pracę z tym większym zapalem u siebie i na terenie osieroconych parafii. Do najpiękniejszych chwil mego kapłańskiego życia zaliczam okres, w którym udawałem się z posługą kapłańską do osieroconych parafii. Msze św. odprawiano często w domach prywatnych przed wschodem słońca. W mrokach nocy gromadzili się wierni w oznaczonym domu, dnia uprzedniego wypowiadani, aby uczestniczyć we Mszy św. i przyjąć Komunię św. Wdzięczny jestem Bogu, że mogłem przeżywać tak pełne tajemniczego uroku godziny, przypominające bardzo czasy gdy kapłani pierwszych wieków Chrześcijaństwa sprawowali Najświętszą Ofiarę w katakumbach. Prymitywne ołtarze, obawa zebranych przed prześladowcą a przede wszystkim żywa wiara zgromadzonych pozwalają w całej pełni na to porównanie.

W tajnym duszpasterstwie pracowało wielu kapłanów, którym udało się uniknąć w porę zasadzki nienawistnego gestapo.

W październiku 1941 r. dokonano dalszych masowych aresztowań kapłanów przez gestapo. Od tego czasu nie było już na terenie Archidiecezji Gnieźnieńskiej ani jednego kapłana z mego kursu, który by publicznie prowadził duszpasterstwo.

W dniu 3 czerwca 1942 r. koledzy, którzy byli w Dachau obchodzili trzecią rocznicę święceń kapłańskich. Rychłym rankiem wszyscy posilili się Komunią św., następnie odbyła się krótka zbiórka przed 4-tą izbą

bloku 30. Wyszedi z izby więzień ksiądz biskup Michał Kozal nasz rektor ze studiów filozoficznych z Gniezna, ostatnio przed samą wojną powołany na biskupa sufragana do Włocławka. Tam w obozie złożono mu najpierw homagium a on w krótkich słowach przemówił do nich i pobłogosławił im a przez nich nam wszystkim rozproszonym na dalsze życie naszego kapłaństwa. W dalszych latach już go nie było pomiędzy nimi i obchodzili je tylko między sobą.

W piątą rocznicę święceń kapłańskich miłą kartę wspomnień stanowi uroczystość w dniu 3 czerwca 1944 r. Mogło nas przybyć na obchód tego pięciolecia do kaplicy SS. Urszulanek przy ul. Dobrej w Warszawie tylko czterech. Mszę św. w intencji wszystkich kolegów kursowych odprawił ksiądz prof. dr Seweryn Kowalski, poczym przemówił do nas od ołtarza w języku łacińskim. Usłyszeliśmy wtedy słowa pociechy, zachęty i ufności... Iam lucescit... Szkoda wielka, że tekst tego wspaniałego przemówienia zginął podczas Powstania Warszawskiego.

I rzeczywiście po Wielkim Piątku nadszedł dzień radosny. Po nasyconych dotkliwych cierpieniach, przejściach wojennych, rozproszeniu, więzieniu, obozach Bóg większości z nas pozwolił doczekać się dnia uwolnienia z obozów wyniszczenia i powrotu do pracy w Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Uwolnienia z obozu koncentracyjnego po 5 latach pobytu doczekało się 16, z tych trzech przebywa jeszcze poza granicą Polski. Z Generalnej Gubernii wróciło 5, dokąd uszli przed represjami i pościgiem gestapo. Pracę swą duszpasterską w ukryciu przerwało 3, z pracy przymusowej w Niemczech powrócił 1, a 1 doczekał się uwolnienia w szpitalu.

Zabrakło pośród nas 13, których Bóg powołał do Siebie, jako ofiary krwawego prześladowania, jako ofiary złożone na ołtarzu Kościoła i Ojczyzny, a którzy równocześnie stali się drogowskazami na dalsze nasze życie kapłańskie „ku wieczności”. W obozach koncentracyjnych umarło 10, rozstrzelanych zostało już w październiku 1939 r. 2 a 1 umarł z wycieńczenia wojennego. Pozostało nas 26.

Z pośród profesorów naszych odeszli do wieczności: Ksiądz biskup Michał Kozal zginął w obozie w Dachau w opinii świętości, ksiądz dr Wacław Gieburowski, który znany jest społeczeństwu polskiemu jako znakomity kompozytor i dyrygent chóru katedralnego w Poznaniu, który zyskał duży rozgłos w kraju i w kilku stolicach Europy. Za działalność na polu naukowym i twórczym Stolica Św. nadała mu najwyższe muzyczne odznaczenie — Kanonikat Honorowy Kapituły Palestryńskiej. Po wysiedleniu z Poznania przez hitlerowców umarł w Warszawie. Ks. dr Jan Kiciński zginął w obozie, ks. dr Aleksander Zychliński umarł po wędrówce wojennej jako kapłan, którego dążeniem była prawda i świętość. Ksiądz Czesław Wojciechowski został umęczony w więzieniu, ksiądz dr Karol Mazurkiewicz zginął w obozie, ksiądz dr Karol Wierzbicki zginął w obozie i ksiądz prof. dr Seweryn Kowalski z którego rąk otrzymał polski czytelnik po raz pierwszy od XVI w. piękne tłumaczenie z języka greckiego całego tekstu Pisma Św. Nowego Testamentu, umarł w Gnieźnie.

Pragnąc złożyć hołd wspomnianym męczennikom pozwalam sobie obecnie ukazać piękną i pełną poświęcenia a równocześnie zdania się na wolę Bożą sylwetkę jednego z moich kolegów śp. księdza Stefana Mariana Kubickiego. Aresztowany został pod koniec października 1939 r. razem ze swoim proboszczem. Najpierw przebywał 3 tygodnie w zakładzie wychowawczym w Szubinie k/Bydgoszczy. Będąc w tym zakładzie codziennie wyruszał do pracy, był bowiem zatrudniony przy zwijaniu drutu kolczastego z zasieków. W dniu 13 listopada 1939 r.

przewieziony został do Górnej Grupy, do Zakładu OO. Werbistów, gdzie tak jak inni księża wykonywał rozmaite prace jak struganie ziemniaków, rąbanie drzewa itp. Dnia 5 listopada 1940 r. przez Gdańsk przewieziony został do obozu w Stutthofie, gdzie pracował przy szuflowaniu śniegu, a przez 5 dni w kamieniołomach w Grenzdorfie. W dniu 10 kwietnia 1940 r. przewieziony został do bozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.

Kim był ksiądz Stefan i jaki obraz pozostał po nim w pamięci wszystkich tych, którzy przebywali z nim razem? W obozie Stefan był takim jakim był w seminarium. Zawsze cichy, nie narzucający się nikomu, zajęty sobą, najczęściej pochylony nad książką. Nie umiał nikomu odmówić żadnej prośby. Każdemu pomagał i każdy kto zwracał się do niego z prośbą o jakąś przysługę mógł być pewien, że nie dozna zawodu. Wszystkim służył zawsze życzliwą radą i pomocą. Często zastępował w pracy kolegów. W obozie wpadał często SS-man i krzyczał: „20 ludzi do pracy, dobrowolnie, ale natychmiast”. Ponieważ podczas pracy, szczególnie dorywczej można być sponiewieranym, okrutnie zbitym, nikt do pracy nie rwał się z zapalem. Ksiądz Stefan był jednym z tych, którzy jako pierwsi wychodzili z izby. Często mimo to, że był już przed południem u pracy, szedł po południu znowu. A gdy go pytano dlaczego stale dobrowolnie zgłasza się do pracy, odpowiadał: „Ktoś musi iść. Nie pójdę ja, pójdzie inny kapłan, może słabszy ode mnie, może ciężko chory, albo starszy wiekiem”. Z tego powodu cieszył się u wszystkich wielką miłością i uznaniem. W Stutthofie niezmordowanie dźwigał na noszach błoto, które w pośpiechu trzeba było zbierać z rozmokłych ulic obozowych i w szybkim tempie wynosić na nasyp 10 m wysoki.

Przy takim wysiłku i przy bardzo słabym odżywianiu organizm jego wyczerpał się nad miarę i dlatego słabnął z każdym dniem.

W dniu 10 kwietnia 1940 r. w dniu przyjazdu do Sachsenhausen, został bez najmniejszego powodu okropnie zbity przez jednego z półwieźniów, hitlerowca. Nie był to zresztą ośobodniony wypadek.

Całodzienne stanie od godziny 4-tej rano do 7-mej wieczorem, przeplatane męczącymi ćwiczeniami oraz długimi biegami coraz bardziej wyczerpywały witalne siły księdza Stefana. Z powodu niedostatecznego odżywienia, głód stale dokuczał. Przymus pracy fizycznej, zimno, lekki ubiór drelichowy, wszystko to przybliżało dzień katastrofy. Gdy się doda to, że ksiądz Stefan wykonywał wszelkie zarządzenia obozowe z największą dokładnością, a więc gdy kazano pracować, pracował naprawdę gorliwie, gdy kazano cały dzień stać trudno go było namówić, by ukradkiem przykucnął na ziemi, gdy kazano zabierać na barki jaknajwiększe konary, dźwigał do upadłego, stawało się oczywistym, że długo organizm jego tego nie mógł znieść. Organizm poczęła toczyć gruźlica. Próbował dostać się do szpitala ale daremnie. Na koniec zaatakowała jego wycieńczony organizm krwawa biegunka. Wszystkim zaś tym, którzy dotknięci byli tą chorobą, kazano spać w umywalni. Tam też większa część chorych kończyła swe życie. Tam też po raz ostatni miał zamknąć swe oczy ukochany ksiądz Stefan.

Przez cały okres pobytu w obozach wyniszczenia brakowało mu chleba powszedniego, a w godzinę śmierci zabrakło mu Chleba Żywota. Dnia 25 lipca 1940 r. po południu odprawił z wielkim nabożeństwem Spowiedź św. Rano zaś 26 lipca w uroczystość św. Anny rozeszła się wieść po bozie, że ksiądz Stefan umarł w umywalni, w całkowitym opuszczeniu. Przy jego śmierci nie było nikogo, towarzyszyli mu tylko aniołowie, którzy zanieśli jego czystą udszę przed tron Pana, Króla Wieków, po nagrodę.

My natomiast jak z łaski Bożej jesteśmy kapłanami tak i z łaski Bożej żyjemy ale to właśnie śmierć tych poległych jest naszym życiem, ich ofiara jest naszym wybawieniem. Kiedy po wojnie nad tym wszystkim ich co zaszło się zastanawiano powstało pytanie, dlaczego my właśnie żyjemy, czy nie byliśmy godni, aby pójść z nimi ramię w ramię do wieczności, czy może ocaleliśmy, by oglądać to wszystko? Nie potrafił on dać sobie wyczerpującej odpowiedzi. Dał nam na to odpowiedź Prymas Polski ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, kiedy to z okazji 10-lecia naszego kapłaństwa przekazywał nam swój telegram: „...śię Wam błogosławieństwo pasterskie i życzenie, by kapłaństwo Wasze, w miarę jak posuwacie się w latach, przenikało całe życie Wasze i zdobywało Was wyłącznie na służbę Chrystusowi w braciach Waszych”. Dlatego chociaż siły u niejednego są nadwyżęzone przez przejścia wojenne, przez obozy koncentracyjne, przez doświadczenia malarii czy też innych chorób i inne krzyże w pracy nie ustaje nikt, bo wszyscy pragną pomyślności dla Ojczyzny i zbawienia nieśmiertelnych dusz naszego polskiego ludu. I właśnie przez to wszyscy dostępują coraz pełniejszego udziału w kapłańskiej łasce Boskiego naszego Arcykapłana. Choć zarażenie naszego kapłaństwa nacechowane było krwawą Gólgotą, wszyscy przetrwali tę ciężką dziejową próbę aż po dziś dzień w łączności z Chrystusem i Kościołem.

Od 3 czerwca 1964 r. upływa 25 lat pracy kapłańskiej. Poważny stanowi to wycinek życia człowieka na ziemi. Ileż bowiem głębokich a wielkich przeżyć odnawia w duszy kapłańskiej wspomnienie tego dnia święceń, tego dnia, w którym nad młodym człowiekiem w szczególniejszej miłości nachylił się Bóg i wybrał go do zadań wyjątkowych i posłał go w świat z misją specjalną.

„Tu puer Propheta Altissimi vocaberis: Praeibis enim ante faciem Domini parare vias eius: ad dandum scientiam salutis plebis eius: in remissionem peccatorum eorum. Illuminare his, qui in tenebris, et in umbra mortis sedent” (Luc. 1,68—79).

Przypomina się w tym dniu modlitwa biskupa, gdy wkładał na nas ręce i mówił: „Ojciec Wszechmogący, prosimy Cię, zlej na sługi godność kapłańską; odnów w ich sercach ducha świątobliwości, aby urząd od Ciebie otrzymany wykonywali z godnością a wzorowymi obyczajami i wielkimi cnotami innym przykład dawali. Daj im, aby byli godnymi współpracownikami w winnicy Twojej, aby jaśnieli wielką sprawiedliwością, a w dniu, w którym będą zdawać rachunek z pracy swojej, aby otrzymali nagrodę wiecznej szczęśliwości”.

Oby w drugim 25-leciu naszego życia kapłańskiego Duch Św. z każdego cierpienia naszego wyprowadził stokrotny owoc modlitwy, pracy, apostołstwa kapłańskiego. Obyśmy dojrzewali osobistą świętością i zbawczym trudem nad duszami do wspaniałego wieńca sprawiedliwości w chwale niebieskiej. A lata seminaryjne niechaj zawsze będą tym jaśnym promieniem i napawają nasze serca ufnością.

Oby ta radość, tak wielka w dniu święceń, odżyła dziś w każdym kapłańskim sercu i była tak wielka i tak pełna jak wtedy, gdy po raz pierwszy z drżenia wymawiało się „Introibo ad altare Dei”, bo św. Dionizy Areopagita rozważając godność i wielkość urzędu kapłańskiego, wołał: „Z rzeczy Boskich jest rzeczą najbardziej Boską współpracować z Bogiem nad zbawieniem dusz”.

Wspominając ten dzień w obliczu 25-lecia należy wołać słowami Matki Niepokalanej: „Magnificat anima mea Dominum: et exultavit spiritus meus... Quia fecit mihi qui potens est: et sanctum nomen eius”.

Takim oto wydzwiękiem kończę moje wspomnienia by uczcić tych, którzy nas prowadzili do kapłaństwa i tych co szli razem z nami do kapłaństwa a którzy polegli dlatego wyłącznie, że byli kapłanami, a prochy ich po okrutnym spaleniu wyjący wichry poniosł po ziemskim globie.

Gorzów Wlkp. 1964 rok

Ks. Józef Michalski

NEKROLOG

śp. Ks. Wojciecha Malinowskiego

W piątek 21 lutego 1964 r. o godzinie 9-tej rano zmarł w szpitalu w Wałczu śp. Ks. Wojciech Malinowski, proboszcz parafii Nakielno, dekanat Wałecki.

Śp. Ks. Wojciech Malinowski ur. się 10 października 1912 r. w Warszawie, z rodziców Wincentego i Amelii ze Stypułkowskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Warszawie, wstąpił do gimnazjum św. Stanisława Kostki. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstępuje w roku 1934 do arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Warszawie. Dnia 23 czerwca 1940 r. otrzymuje święcenia kapłańskie w katedrze warszawskiej. Mszę św. prymicyjną odprawia w kościele św. Floriana na Pradze. Pierwszą placówkę w charakterze wikariusza otrzymuje w parafii Jaktorów. Następnym terenem jego pracy kapłańskiej była Warszawa.

W ślad za frontem przyjeżdża młody kapłan do Poznania, — gdzie otrzymuje nominację na kapelana szpitala i jednocześnie katechety jednego Liceum. W roku 1945 przechodzi do Diecezji Gorzowskiej. Otrzymuje tu w zarząd Parafię Polanów w dekanacie Słupsk. Na tej placówce trwa w latach 1945—1947. Następnie J.E.Ks. Administrator Apostolski Nowicki przeniósł śp. Księdza Malinowskiego do parafii Zagórzycze, ten sam dekanat Słupsk. Tutaj pracuje do roku 1953. Dnia 23 listopada 1953 r. opuszcza parafię Zagórzycze i przechodzi do parafii Nakielno dekanat Wałecki. W Nakielnie śp. Ks. Wojciech Malinowski pracuje do swej śmierci, tj. do dnia 21 lutego 1964 r.

Parafia Nakielno jest nie duża, trudna do obsługi, gdyż samo Nakielno nie jest w centrum parafii, ale na boku. Oprócz kościoła parafialnego w Nakielnie są jeszcze trzy kościoły filialne: Strączno, Rutwica i Prusinowo. Śp. Ks. Wojciech Malinowski tak sobie rozłożył pracę duszpasterską, że dla każdego kościoła poświęcił jeden lub dwa dni w tygodniu. Dzień jego pracy zaczynał się od Mszy św. odprawionej w kościele, a następnie po śniadaniu lekcje religii. Nie wracał wieczorem do domu, ale nocował w niej, aby następnie jechać do drugiej filii. Wracał do Nakielna na niedzielę. W dojazdach do kościołów filialnych posługiwał się konikiem, który był własnością parafii.

Taka praca misyjna nie była wygodna dla samego kapłana, ze zromatowanych warunków nocowania i posiłków. Zmarły kapłan kierował się tym, że chciał być bliskim zarówno dla parafian w Nakielnie, jak i innych filii. Czy lud zrozumiał intencje swego duszpasterza? Co szlachetniejsi dobrze rozumieli i oceniali, ale większość może nie doceniała za życia. W tych trudnych warunkach pracy duszpasterskiej śp. Ks. Wojciech Malinowski dokonywał bohaterstwa. I pomimo trudnego jego charakteru osobistego i wielu ansów ze strony parafian można było zauważyć owoce jego pracy i wysiłków.

Śp. Ks. Wojciech Malinowski pracował rzetelnie. W jego pracy można było zauważyć niektóre szczególne cechy:

- a) usłużność dla swych parafian, wskazywały na to jego dojazdy do kościołów filialnych i rozplanowanie tygodniowe jego pracy w całym terenie parafii.
- b) wielki kult do Najśw. Serca Pana Jezusa, do 3-ch kościołów dojeżdżał, by umożliwić wiernym odbycie spowiedzi pierwszopiątkowej i przyjęcie Komunii św. Dla dwóch kościołów filialnych postarał się o pozwolenie na stałe przechowywanie Najśw. Sakramentu, do trzeciego kościoła dowoził Najśw. Sakrament, aby móc wykomunikować.
- c) kult do Matki Bożej — upodobaniem zmarłego było wspólne z ludem odmawianie różańca lub śpiew Godzinek. Śp. Ks. Malinowski uczył lud pieśni. Podczas „Peregrynacji” z podziwem i uniesieniem serca można było stwierdzić dużą znajomość prześlicznych pieśni maryjnych. Sprowadził do parafii śpiewniki „Siedleckiego”, książeczki z dużym wyborem pieśni. Pod względem śpiewu kościelnego wykonwanego przez lud najlepiej postawiona jest ta sprawa w Nakielnie. Mogli to stwierdzić kapłani biorący udział w pogrzebie śp. Ks. Malinowskiego.

Bywa nieraz, że kapłan jest niezrozumiany i niedoceniany za życia, zdarza się to wtedy, gdy ten, obok dobrych zalet, ma też słabości ludzkie, wynikające raczej ze słabego zdrowia i przepracowania oraz trudnych warunków materialnych. Ale na potwierdzenie, jak Bóg sądzi o swym kapłanie jest potwierdzenie Bożego działania w duszach. Właśnie to działanie Boże można było zauważyć wśród parafian Nakielna. Tak było podczas Nawiedzenia Obrazu M.B. tak też dali dowód podczas pogrzebu swego zmarłego duszpasterza, przystępując w dużej liczbie do Stołu Pańskiego.

Pogrzeb śp. Ks. Wojciecha Malinowskiego odbył się w poniedziałek 24 lutego 1964 r. w Nakielnie. Na życzenie zmarłego kapłana, śp. Ks. Wojciech Malinowski został pochowany na cmentarzu obok kościoła parafialnego. Na pogrzeb przybył J.E.Ks. Biskup Ignacy Jeż z Gorzowa, wszyscy kapłani dekanatu Waleckiego, oraz księży z dekanatów sąsiednich i z dalszych terenów. W sumie było 34 kapłanów. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 16-tej odśpiewaniem nieszpórów żałobnych, następnie Ks. Dziekan wygłosił egzortę o zmarłym kapłanie, potem odprawił Mszę św. żałobną w asyście kapłanów, a po Mszy św. J.E.Ks. Biskup Jeż, Sufragan Gorzowski wygłosił piękne i głębokie kazanie do ludu, podkreślając wielką stratę z powodu śmierci Ks. Malinowskiego. Nakreślił sylwetkę oryginalną zmarłego. Kończąc zaapelował do wiernych, aby modlili się nieustannie o nowe powołania kapłańskie, aby kochali kapłanów swoich, pomagali im w pracy, stali blisko nich i tworzyli jedną zwartą rodzinę parafialną.

Po zakończeniu kazania J.E.Ks. Biskupa, nastąpiła eksportacja do grobu. Egzekwie odśpiewał i kondukt poprowadził Ks. Biskup w asyście kapłanów. Lud licznie zebrany z placem i żałem pożegnał swego gorliwego proboszcza i dopiero nad grobem uczuł się, że jest osierocony, że pożegnali tego, który im służył, jak równy, jak ostatni.

R.i.p.

Z KRONIKI DIECEZJI

5. I. 1964 r. — Szczaniec — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz poświęcił dwa nowe boczne ołtarze. Po południu w kościele odegrano „Misterium Bożego Narodzenia” — Kazanie wygłosił J.E. Ksiądz Biskup.
 - Szczecin — par. św. Jana Chrzciciela — J.E.Ks. Biskup J. Stroba dokonał poświęcenia organów, wygłosił kazanie i odprawił Mszę św.
 - Pełczyce — J.E.Ks. Biskup Ignacy Jeż odprawił Mszę św. po której uczestniczył w „Wieczorze kołęd” w wykonaniu połączonych chórów kościelnych z Pełczyc i Barlinka.
6. I. 64. — Wschowa — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz odprawił Mszę św. pontyfikalną i wygłosił kazanie w kościele OO. Franciszkanów.
 - Gorzów — katedra — J.E.Ks. Biskup Stroba odprawił Mszę św. pontyfikalną i wygłosił kazanie.
 - Szczecin — par. OO. Pallotynów — J.E.Ks. Biskup Jeż odprawił Mszę św. pontyfikalną i wygłosił kazanie.
7. I. 64 r. — Gorzów — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz odprawił w kościele katedralnym Mszę św. w rocznicę zgonu śp. Ks. Biskupa Teodora Benscha.
7. I. 64 r. — Szczecin — Dzień Skupienia SS. Przełożonych okręgu szczecińskiego.
8. I. 64 r. — Słupsk — Dzień Skupienia SS. Przełożonych okręgu słupskiego.
9. I. 64 r. — Gorzów — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz odprawił w dniu swoich imienin Mszę św., w której uczestniczyli Księża Biskupi Sufragani, pracownicy Kurii Biskupiej, miejscowe duchowieństwo i Siostry zakonne.
10. I. 64 r. Gorzów — Dzień Skupienia SS. Przełożonych okręgu południowego.
12. I. 64 r. — Międzyrzecz — J.E.Ks. Biskup Jeż poświęcił główny ołtarz w kościele parafialnym, odprawił Mszę św. pontyfikalną oraz wygłosił kazanie. Po południu — bierzmowanie.
19. I. 64 r. — Bierzwnik — w godzinach przedpołudniowych J.E. Ksiądz Biskup Jeż odwiedził parafię Bierzwnik, uczestniczył w sumie parafialnej, na której wygłosił kazanie.
 - Ogardy — w godzinach popołudniowych J.E.Ks. Biskup Jeż poświęcił odbudowaną świątynię w Ogardach, po czym odprawił Mszę św. pontyfikalną i wygłosił kazanie.
25. I. 64 r. — Paradyż — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz wygłosił konferencję ascetyczną w Dniu Skupienia dla alumnów Seminarium Diecezjalnego.
27. I. — 31. I. — Konferencje rejonowe z udziałem J.E.Ks. Biskupa Ordynariusza i J.E.Ks. Biskupa J. Sroby.
2. II. 64 r. — Gorzów — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz dokonał poświęcenia gromnic w świątyni katedralnej. Wygłosił kazanie i odprawił Mszę św. pontyfikalną.
8. II. 64 r. — Zielona Góra — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz w godzinach wieczornych uczestniczył w uroczystości zakończenia rekolekcji in-tronizacyjnych na terenie całej Diecezji. W uroczystości urządzonej w parafii św. Jadwigi wzięli udział prawie wszyscy rekolekcjoniści z prowincjami OO. Jezuitów obu prowincji. Do bardzo licznie zebranych wiernych kazanie wygłosił J.E.Ks. Biskup Ordynariusz.

- Człopa — J.E.Ks. Biskup Jeż uczestniczył w pogrzebie zmarłego ks. proboszcza śp. Mieczysława Kasprowicza.
16. II. 64 r. — Paradyż — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz udzielił święceń subdiakonatu 14 akolitom Seminarium Diecezjalnego.
24. II. 64 r. — Nakielno — J.E.Ks. Biskup Jeż uczestniczył w pogrzebie zmarłego ks. proboszcza śp. Wojciecha Malinowskiego.
29. II. 64 r. — Białogard — J.E.Ks. Biskup Ordynariusz uczestniczył w pogrzebie zmarłego ks. dziekana śp. Jana Pękalskiego.
10. III. 64 Szczecin, Dzień Skupienia SS. Przełożonych okręgu szczecińskiego
11. III. 64 Słupsk, Dzień Skupienia SS. Przełożonych okręgu słupskiego
12. III. 64 Gorzów, Konferencja Księży Dziekanów z udziałem J.E.Ks. Biskupa Wilhelma Pluty oraz Księży Sufraganów J.E. Ks. bpa Jerzego Stroby, J.E. Ks. bpa Ignacego Jeża.
13. III. 64 Gorzów, Dzień Skupienia SS. Przełożonych okręgu południowego.
15. III. 64 Szczecin, w kościele paraf. św. Andrzeja Boboli odprawił J. Eksc. Ks. Bp Ignacy Jeż Mszę św. i wygłosił kazanie na zakończenie rekolekcji wielkopostnych dla młodzieży akademickiej.
19. III. 64 Paradyż, J.E.Ks. Biskup Ignacy Jeż udzielił święceń diakonatu czternastu alumnom Diecezjalnego Seminarium Duchownego.
26. III. 64 Gorzów — katedra, w godzinach rannych odprawił J.E. Ks. Biskup Jerzy Stroba Mszę św. z poświęceniem olejów św. Uroczystą Mszę św. wieczorną Wieczerzy Pańskiej z kazaniem odprawił J.Eksc. Ks. Biskup Wilhelm Pluta.
27. III. 64 Gorzów — katedra, liturgię wielkopiątkową Męki i Śmierci Pańskiej odprawił J.E.Ks. Biskup Ignacy Jeż
28. III. 64 Gorzów — katedra, uroczyste nabożeństwo wieczorne w Wielką Sobotę oraz Mszę św. wigilijną odprawił J.E.Ks. Biskup Wilhelm Pluta.
29. III. 64 Gorzów — katedra, uroczystą Mszę św. rezurekcyjną odprawił J.E.Ks. Biskup Wilhelm Pluta
- Szczecin, J.E.Ks. Biskup Jerzy Stroba uczestniczył w uroczystości rezurekcyjnej w par. św. Rodziny oraz odprawił pontyfikalną sumę z kazaniem w par. Serca Jezusowego.



Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. — 1018 S-6 — Nakład 1.200